

Na wiersze nigdy nie jest za późno

31.10.2011.

CHOSZCZNO Niewątpliwym potwierdzeniem tego tytułu jest 68-letni WITOLD KIEJRYS, który niedawno wydał swój debiutancki tomik zatytułowany „Motyw pocztówki”. W czwartkowy wieczór, podczas spotkania autorskiego, które odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej zdradził, że niebawem zamierza wydać drugi. Chce też pisać opowiadania.

„Motyw pocztówki” to zbiór wierszy napisanych przez WITOLDA KIEJRYSA dosłownie wczoraj, ale są też w nim takie, pod którymi widnieje podpis, że światło dzienne ujrzały już w 1964 roku. Tylko te (jest ich trzy), które mówią o Choszcznie pachną wyjątkową świeżością, natomiast pozostałe są dosłownym przeglądem „pasji do ciemności”, „pokręconego życia” i dowodem na to, że poeta miał bardzo, ale to bardzo bogate w emocje życie. – Dzisiejszy Witek, to zupełnie inny człowiek, od tego, którego pamiętam ze średniej szkoły czy studiów. Rozrabiaka, kawalarz, człowiek z nałogami…, ale bardzo zdolny – mówił o koledze BOGDAN SOROKO, były dyrektor choszczeńskiej wszechnicy, który „Motyw pocztówki” oprowił bardzo rozbudowaną recenzją.

Czwartkowe spotkanie oficjalnie prowadził TOMASZ WACŁAW JABŁECKI, jednakże to autor tomiku najczęściej odpowiadał i opowiadał. Mówił o swoim życiu, pasjach, bolączkach, słabościach i zauroczeniach. – Piszę te wiersze, bo nie chciałbym ponownie w coś wdepnąć – każdy temat podpierał konkretnym cytatem. Tu chyba zaskoczył wszystkich tym, że niebawem zamierza wydać drugi tomik. Chce też pisać opowiadania, a nawet je wydawać. Na opisywanym wieczorku zachęcił „piszących” do udziału w konkursie, a dokładniej do zaprezentowania jednego wiersza. Ocenił je, a ufundowaną przez siebie nagrodę wręczył KAROLINIE OLSZEWSKIEJ, natomiast KRYSYŃĘ PAPIERNIK i ADRIANA CHODKIEWICZA wyróżnił tomikami. Oczywiście swoimi.

Tadeusz Krawiec